

BLASK MA WIELE FORM

Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:

ul. Parkowa 25

51-616 Wrocław

tel. 71 715 77 95

autonaprawa@technotransfer.pl

Numer rachunku bankowego:

03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:

Jan Wajdzik

j.wajdzik@technotransfer.pl

Redaktor prowadzący:

Marcin Bieńkowski

m.bienkowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:

Bogusława Krzczanowicz

b.krzczanowicz@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:

Andrzej Kowalewski, KrzaQ,

Hubert Kwart, Zenon Majkut,

Bogusław Raatz, Leszek A. Stricker,

Tomasz Szulc

Marketing i reklama:

Małgorzata Salamaga-Borysenko

tel. 71 733 67 56

m.salamaga@technotransfer.pl

Prenumerata:

tel. 71 715 77 95

prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Taurus CD

tel. 71 715 77 98

Wydawca:

Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:

AMW Wrocław



Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:

Safe Braking, Gates



Huragan

Zastanawiacie się zapewne, skąd taki tytuł tego felietonu i co on może mieć wspólnego z motoryzacją, a ściślej, podpowiem, z „elektrykami”? Nie, nie – nie chodzi mi wcale o problemy z produkcją samochodów czy przestojami fabryk spowodowanymi kataklizmem, ale o najwycyżniejszą w świecie funkcjonalność pojazdów elektrycznych w warunkach katastrofy naturalnej, takiej jak powódź czy właśnie tytułowy huragan.

Ale do rzeczy. Na początku października we Florydę, Karolinę Południową i Karolinę Północną uderzyły dwa potężne huragany: Helene i dosłownie kilka dni później Milton. Skutki uderzenia huraganu Helene były katastrofalne. Szybkość wiatru przekraczała 220 kilometrów na godzinę, ściany wody zalały ogromne przestrzenie, wyłączone oczyszczalnie ścieków, zamknięto ponad 400 dróg, a część z nich została po prostu zmyta. W wyniku huraganu zginęły 54 osoby, wiele domów uległo całkowitemu zniszczeniu, a ponad 3 miliony gospodarstw pozbawionych zostało prądu.

Uderzenie Milтона było nieco mniejsze – wiatr wiał bowiem nad lądem z prędkością „zaledwie” 120 km (początkowo 195 km/h) – ale równie tragiczne. Zginęło dziewięć osób, ponownie zerwało linie elektryczne, z których wielu nie zdążono jeszcze naprawić po poprzedniej katastrofie, a ponad 400 domów zniknęło z powierzchni ziemi. Na samej tylko Florydzie, po przejściu obu huraganów, aż 70% odbiorców pozbawionych zostało na wiele dni energii elektrycznej. I tu dochodzimy do sedna informacji, czyli frazy „pozbawionych energii elektrycznej”.

O tym w mediach głównego nurtu kompletnie się nie mówi, ale po przejściu Helene wiele osób nie chciało dłużej czekać w swoich domach na nadejście drugiego z huraganów, Milтона, i ruszyła... teslami w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia. Tak, teslami, na terenach całkowicie pozbawionych prądu... Nie trudno się domyślić, jak to się wszystko skończyło. Na Florydzie nie było żadnych działających punktów ładowania, a nawet jeśli w okolicy był prąd, to ze względu na jego reglamentację wszystkie punkty ładowania pojazdów elektrycznych zostały po prostu wyłączone.

Energia w akumulatorach zaczęła się szybko wyczerpywać, ludzie stawiali na drodze, porzucając swoje kompletnie już nieprzydatne „elektryki” na pastwę losu. Tych pojazdów było tak dużo, że zaczęły tworzyć gigantyczne korki, a wiele dróg stało się wręcz całkowicie nieprzejezdnych. Co gorsza, ze względu na ogromną masę pojazdów elektrycznych, wynikającą z dużego ciężaru samych tylko akumulatorów (w tesli akumulatory ważą ponad tonę), nie można ich było zepchnąć „do rowu”. Wielokrotnie musiała więc interweniować Gwardia Narodowa, spychając swoim ciężkim sprzętem na pobocze blokujące drogi „elektryki”.

Oczywiście, w tym miejscu ktoś może powiedzieć, że z dostępnością benzyny też były problemy. Owszem, ale dało się ją jakoś zdobyć. Co więcej, wiele stacji benzynowych w USA dysponuje też ręcznymi pompami, pozwalającymi napętnić bak samochodu. Tak więc, z mniejszymi lub większymi trudnościami, samochodem spalinowym można było bezpiecznie uciec z zagrożonych huraganem terenów, czego nie mogą o sobie powiedzieć właściciele „elektryków”. Jak widać, huragan obnażył, już po raz kolejny, słabość pojazdów elektrycznych. Tylko dlaczego się o tym głośno nie mówi...

Marcin Bieńkowski

Marcin Bieńkowski

Bogata oferta żarówek do różnych zastosowań od firmy HELLA, eksperta w dziedzinie oświetlenia.

